ECHO
ARTYSTYCZNE
ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU
ARTYSTÓW WIDOWISKOWYCH

Numer 9. WARSZAWA, WRZESIEŃ 1926 r. Rocznik III.

Zmierzch dancingów w Polsce.

Każdy z nas bezsprzecznie przyznać musi, że prawidłowemu rozwijaniu się naszej organizacji, stały i stoją po dzień dzisiejszy na przeszkodzie dancingi; w poprzednim sezonie, były one formalną plagą, powodującą wszelakiego rodzaju komplikacje w rozwikłaniu spraw, stojących w sprzeczności z dążeniami i celem naszego Związku. Dziś jeszcze, gdy chodzi o ustalenie zdrowych warunków pracy, na placówkach od szeregu lat istniejących, komplikują je dancingi, które niejedna dyrekcja, jako „wstawkę" wplątała w program, by podobno tym sposobem podtrzymać egzystencję swego przedsiębiorstwa.

Jak z własnego doświadczenia wiemy, żaden z polskich baletmistrzów, dotychczas nie uznał **za sztukę** eksperymentów, uprawianych na dancingach — owszem, bez żadnych przedwstępnych studjów tego rodzaju, potrafił w kilku minutach ustawić n. p. w operetce (jeśli tego wymagała) „jazzbandowy" taniec, nie będąc przytem nigdy zwolennikiem uczenia tegoż w prywatnych szkołach tańców i w myśl tradycji sławnych baletmistrzów polskich, wstydził się poprostu dawania lekcyj prywatnym osobom; korzystali z tego rozmaici pasożyci, szumnie reklamujący się **profesorami nowoczesnych tańców**, co znowu zmuszeni byli zakwestjonować u odnośnych władz nasi baletmistrze (między innymi **S Faliszewski**, baletmistrz teatru miejskiego we Lwowie) na co jeden z tychże usprawiedliwiał się, że umieszczenie przed nazwiskiem na bilecie wizytowym słowa: „prof." — uważał jako... profesjonista?!

Z powyższego wynika, że dancing, wraz z szeregiem swych przeróżnych i co kilka dni odmiennych pas, **nigdy nic wspólnego z artyzmem nie miał i mieć nie może**, gdyż inaczej bylibyśmy zmuszeni nazwać wszystkich uczęszczających na dancingi, jeśli już nie profesorami, to przynajmniej artystami i jeśliby ktoś tego zarządał, zapisać do naszego Związku — a takich znalazłoby się paręset osób — gdy się tylko weźmie pod uwagę t. zw. "Vortancerzy", którymi mogą być wszyscy śmiertelnicy (w wolnych chwilach od zajęć) i ich nadobne partnerki, których modus vivendi pozostawia wiele do życzenia!...

Pogodzenie więc dancingu z produkcjami artystów Polzawidu, już w samem zaraniu przedstawiało się katastrofalnie, zwłaszcza, gdy terenem pracy był parkiet; jak nam wiadomo, każdy z tancerzy charakterystycznych, czy też każda z tancerek, wykonująca np. czardasze, mazury i t. p. chcąc utrzymać się na szklistej posadzce, musiała używać kalafonji. Skutkiem tego, wchodziło się **w ostre zatargi z dyrekcją**, która twierdziła, że frekwencja publiczności stale się zmniejsza, ponieważ nie może tańczyć na szorstkiej podłodze(?)! Ta sama historja była z jedną z koleżanek, wykonawczynią cygańskich romansów, które kończyła tańcem i często tracąc równowagę — upadała, za co spotykały ją jeszcze szykany ze strony dyrekcji, dochodzące w kilku wypadkach omal że nie do zerwania kontraktu! (Fakt ten miał miejsce w styczniu b. r. w Katowicach, gdzie jednocześnie produkował się na owym parkiecie cały legion t. zw. „barówek" czy „Vortancerek", które to właśnie powodowały ciągłe nieporozumienia między artystami i dyrekcją!)

W jeszcze gorszej formie, bo aż opisywane na szpaltach dzienników, przedstawiały się **nieporozumienia „dancingowo - varietowe"** we Lwowie; dla zwabiania publiczności na dancingi (gdy plejada „Vortancerzy" i „barówek" tego dokonać nie mogła) angażowano kilka sił art. z Polzawidu na występy estradowe) ,na co w gruncie rzeczy większość tamt. przedsiębiorstw nie miała koncesji — i cóż z tego wynikło? Oto t. zw. „barówki", którym żadnych gaż nikt niepłaci, a żyją tylko z... naciągania gości, pracując wraz pod jednym dachem z artystami Polzawidu, podawały się przy konfliktach z policją, jako... artystki i poczyniły taki chaos w wyobraźni tamt. władz adm. co do artyzmu, że przy wniesieniu podania o zezwolenie na występy naszych członków w tamt. kawiarniach (które chwilowo wzbroniono) zadano najgłówniejsze pytanie, a mianowicie: czy członkiem Polzawidu może być tylko artysta?!

Dochodzimy więc do wniosku, że praca na dancingach, gdzie jednocześnie przebywają i rej wiodą t. zw. „vortancerki", jest dla nas za ryzykowną i niszczy nam zupełnie autorytet, do którego doszliśmy po bardzo żmudnej pracy organizacyjnej! Pod egidą Polskiego Związku Artystów Widowiskowych (Polzawidu), plądruje cały zastęp pasożytów Bóg raczy wiedzieć

skąd sprowadzanych i z czego żyjących i utrudnia nam rację bytu w zdrowo myślącem społeczeństwie. Czyniliśmy wiele ustępstw i ofiar ze siebie idąc dyrekcjom jak najdalej na rękę, staraliśmy się poniekąd kosztem naszej opinji, podtrzymywać dancingi dla publiczności, urozmaicając je produkcjami artystów Polzawidu, ale jeśli doszło do tego, że z przedsiębiorstw czysto widowiskowych, zaczynają nas rugować „Vortancerzy i barówki" powinniśmy uderzyć na alarm!

Niech sobie publiczność tańczy, jeśli jej to na zdrowie wychodzi... i tak jesteśmy już w okresie zmierzchu tego „wojennego nowotworu" bo tylko do pocieszających wiadomości dla nas, należyć będzie zakaz dancingów w kilku krajach Europy, a w ślad za nim i w kilku miastach w Polsce! Natomiast z dancingami, które opierają swoją egzystencję na „barówkach" mianujących się artystkami i podrywających nam autorytet, powinniśmy skończyć! Oby tylko za Poznaniem i Krakowem poszły i inne miasta, a zmierzch dancingów w Polsce, wyjdzie nam z pewnością na korzyść!

J. S.

Fundamentem organizacji,

jest posłuch i obowiązkowość we wszystkich dziedzinach życia organizacyjnego. Kto się od powyższych wyłamuje i nie chce podporządkować, niech siebie i nas nie łudzi

---

Refleksje.

Że dziś nie brak placówek,
Słyszysz w toku półsłówek —
Więc to zmartwień twych nie jest przyczyną;
Cyrk ci stoi otworem,
Varieté choć ugorem...
Czeka na cię kabaret i kino!

Wzdycha dusza twa rzewna:
W cyrku gaża niepewna,
Varieté chce za wiele ode mnie...
W kabarecie — z Zamościa
Siedzi w kącie pół gościa...
Kino radę da sobie bezemnie!

Umysł jednak choć tępy,
Przejrzy w knajpce występy —
I to dobre, gdy dola już taka...
Frak włożywszy na siebie,
(Jakbyś w siódmem był niebie)
Przy piosence zalewasz robaka!...

I tak czekasz dzień po dniu,
By po pewnym tygodniu
Dojść do pewnej moralnej reakcji:
Cyrki właśnie zamknięte,
Varieté wynajęte —
Kino nie chce narazie atrakcji!

Stawicz.

„Zamierające Varieté"

W № 1247 das Program zamieszczono odpowiedź na elokubrację pewnego amerykańskiego dziennikarza w której tenże twierdzi że Varieté jako takie znajduje się w stadjum zamierania i że jest to podobno potwierdzone przez opinję większości artystów.

Ze względu na aktualność tematu podajemy go w dosłownem tłomaczeniu:

„Na temat w tytule zamieszczony w Nowojorskim czasopiśmie „Zit's Theatrical Nevspaper" z 21 sierpnia b. r. niejaki pan Frank Schaffer, znany amerykański dziennikarz i krytyk, rozdziera szaty i mówi że: za parę lat Varieté przestanie istnieć, że jest to podobno zdaniem większej ilości artystów nieuniknione".

Nonses — dziwne jest i nie do zrozumienia, że artyści tak mało mają zamiłowania do swego zawodu, żeby aż podobna myśl mogła się w ich umysłach zakorzenić.

Co jest przyczyną, żeby wygłaszać taką smutną przepowiednię? I kto jest temu wienien?

Odpowiedź na to jest prosta;

Jest pewna ilość zniechęconych, bezwartościowych i temsamem bez powodzenia pracujących i bez engagementu pozostających artystów, którzy się już „kończą", oraz parę gasnących „gwiazd" i ci są tym rozsadnikiem pessymizmu, bo przecież nie utalentowani i inicjatywą i energją obdarzeni artyści. Tacy którzy niemają wiary w rozwój i przyszłość swego zawodu powinni go porzucić, i nie zawalać drogi innym,

Przyznajemy, że aby zostać artystą trzeba przezwyciężyć wiele przeciwności. Przyznajemy, że w zawodzie tym jest mnóstwo takich, którzy powinni być wszystkiem, tylko nie artystami, bo nimi nigdy nie będą, ale niema jednak jeszcze najmniejszego powodu do skazywania Varieté na śmierć; a dla czego?

Dlatego, że jest ciągły napływ nowych, młodych sił, a te choćby w małym odsetku, jednak uzupełnią braki, bo wytwarza się konkurencja i ci „najlepsi" mają wolną drogę do powodzenia i do egzystencji a z nimi i Varieté.

Nie; Varieté nie zamiera, tylko publiczność stała się więcej wymagającą;, więcej zblazowaną, żąda ciągłych zmian, i to co było przed wojną na scenie prawie nie dościgłem dziś już uważane jest za przestarzałe i nie robi już wcale wrażenia. Aby temu wymaganiu sprostać, musi artysta zdobyć się na większy wysiłek, i wszelkimi sposobami starać się podtrzymać swój „prestige" u publiczności a gdy widzi że to niepomaga, zmieniać stopniowo „Numer", lub zupełnie zarzucić i wyszukać inny, więcej do gustu publiczności przypadający popis.

Naturalnie, kosztuje to masę myślenia, nawet pieniędzy, a może nawet narazie nie dać odpowiedniego dochodu, ale od czegoż się jest artystą?

W pierwszej linji powinien artysta myśleć o swym artyzmie i o sztuce, a zarobki przyjdą same z siebie, bo dyrektorzy czekają tylko na nowości i chętnie je zapłacą, byle tylko było za co.

Czas już najwyższy żeby ciągle narzekający i przepowiadający zamarcie Varieté, sami weszli w siebie i przekonawszy się o swej indolencji, opuścili szeregi artystyczne, a wtedy Varieté napewno nie zamrze.

Z powyższemi wywodami Red. „Das Programmu" każdy zdrowo myślący artysta będzie się napewno solidaryzował i z tem również, że sama nazwa Varieté wymaga rozmaitości a rozmaitość wymaga pomysłów i jeszcze raz pomysłów. *W. D.*

Ś. † P.

RYSZARD RYTEL

Czł. rzeczywisty Polskiego Związku Artystów Widowiskowych

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł d. 8 września 1926 r. przeżywszy lat 28; pozostawił żonę i matkę.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD GŁÓWNY
Polskiego Związku Art. Widowiskowych

* * *

Odszedł od nas Kolega serdeczny, odszedł tak cicho, jak cicho żył wśród nas w niestrudzonej pracy widowiskowej. Odszedł budząc w sercach naszych żal głęboki i smutek serdeczny. Żył krótko, oddany swej pracy artystycznej. Niech Mu ziemia lekką będzie!

W sobotę, dn. 11 września r. b. odbył się smutny obrzęd pogrzebu ś. p. kol. Ryszarda Rytla. Pogrzeb poprzedziła msza żałobna, odprawiona uroczyście w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej o godz. 10 i pół rano. Pienia religijne wykonali kol. Rybakowa, Dolski i Puchalski.

Dzięki staraniom kol. kapelmistrza Czarneckiego wykonany został na skrzypcach i wielonczeli szereg żałobnych utworów. Trumnę, kryjącą zwłoki, nieśli najbliżsi koledzy Zmarłego.

Nad świeżą mogiłą przemówił prezes kol. Trojanowski, gorąco żegnając w imieniu koleżanek, kolegów i organizacji zgasłego towarzysza pracy.

Mogiłę pokryto stosem kwiecia, z pośród którego wyróżniały się wieńce, złożone przez koleżanki i kolegów zmarłego, Zarząd Główny i dyr. kina „Momus".

Czy zapłaciłeś znaczek Pogrzebowy № 9 i poprzednie?

Wstrzymywanie się z wykupieniem znaczka jest karygodne, bo ten fundusz według Statutu, musi być wypłacony rodzinie w ciągu dwóch tygodni.

Czas z tem skończyć!

II.

Zadanie kierownika artystycznego w podniesieniu poziomu imprez widowiskowych oraz projekt zabezpieczenia własności repertuaru członkom (iniom) Polzawidu.

> Ukraść piosenkę i naśladować kolegę w wykonaniu jego repertuaru — to niema nic wspólne o z artyzmem...

W № 7 „Echa" w artykule p. t. „W obronie własności repertuaru" przedstawiłem ogółowi braci widowiskowej faktyczny stan kwestji repertuarowej, tak mocno u nas zabagnionej, natomiast w niniejszym podaję projekt, który odpowiednio zrealizowany przez miarodajne czynniki Polzawidu t. j. Zarządu Gł. i Rady Art. skutecznie zapewni własność repertuaru członkom (iniom) naszej organizacji. Przeprowadzenie tej repertuarowej sanacji dokonane być musi w ścisłym porozumieniu ze Związkiem Dyrektorów, w którego interesie leży, by ta niesłychanie ważna sprawa została nareszcie uporządkowana.

Doprawdy dziwić się należy pp. dyrektorom, którym formalnie obojętny jest repertuar angażowanych przez nich artystów (ek), Przecież cierpi tylko na tem ich impreza.. Dlaczego przy angażowaniu artysty nie żądają od niego własnego repertuaru? Dlaczego nie stawiają mu tego za warunek przy zawieraniu umowy? Przecież jasnem jak słońce, **że im lepszy zespół występuje w pewnej imprezie — tem większa jest frekwencja publiczności.** Dlaczego tolerować to „przeżywanie się" artystów (ek). **Dlaczego nie zmusić tę liczną rzeszę de facto utalentowanych artystów do intensywniejszej, twórczej pracy..?**

Na czoło poruszanego zagadnienia wysuwa się kwestja kierowników artystycznych. **Jest nie do zrealizowania podniesienie poziomu placówek naszej pracy, dopóki w każdym kino-varieté, kabarecie, lub cyrku nie będzie jedna stała osoba, odpowiedzialna przed Polzawidem i Pozedem za poziom danej imprezy.**

To jest kwestja zasadnicza — warunek, bez tego ani rusz! — nic nie zdziałamy. Dotychczas przy odnawianiu konwencji ze Zw. Dyr. nie poruszano kwestji kierowników artystycznych. **Dopóki ta sprawa nie zostanie dodatnio rozstrzygnięta, wszelkie wysiłki zmierzające do uzdrowienia placówek naszej pracy pozostaną bezskuteczne.** Dwie organizacje: „Polzawid" i „Pozed" „zmonopolizowały" wszystkie kabarety, cyrki kina-varieté, znajdujące się na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Od tych dwóch organizacji zależy przyszłość i rozwój tych imprez, których poziom (przyznajmy to szczerze) jest minimalny...

A przecież można wspólnym wysiłkiem, wymienionych wyżej organizacji, stworzyć o pierwszorzędnej wartości artystycznej lokale rozrywkowe, któreby w swe podwoje porwały masy...

Polzawid posiada w swych szeregach element bezsprzecznie wartościowy, utalentowany, stwórzmy mu tylko odpowiednie ramy do pola jego pracy. Wyt-

knijmy tej rzeszy artystów (ek) kierunek, nałóżmy na nich pewne obowiązki natury artystycznej, a przekonamy się jakie piękne rezultaty wyda praca polskiej braci widowiskowej. U nas, jak dotychczas, forma prowadzenia kabaretu jest wszędzie jednolita, a przecież w sztuce widowiskowej istnieje wszelka możliwa różnorodność... **Stanowczo, brak nam pomysłu i inicjatywy...** Dlaczego opierać każden kabaret na występach solowych? Czyż nie można znaleść innej formy prowadzenia podobnej imprezy? Dlaczego przeszłość ma być wskaźnikiem przyszłości? Jesteśmy zbyt konserwatywni na punkcie prowadzenia kabaretu, którego dotychczasowy styl jest rosyjsko-niemieckim zlepkiem... **Dlaczego nie stworzyć swojski — polski kabaret, nie wzorując się na nikim?**

Wprowadzanie wszelkich inowacji artystycznych — oto zadanie kierownika artystycznego. Ileż pola do popisu, pomysłu... realizacji wyobraźni artystycznej.

Dotychczas każdy angażowany conferencieur pełni funkcje kierownika artystycznego, funkcje przejściową i dlatego mijającą się z celem Kierownik artystyczny musi być angażowany na dłuższy okres czasu, celem wprowadzenia w życie swego programu... t. j. sposobu, formy prowadzenia imprezy. Musi być człowiekiem bezwzględnie fachowym, autorytetem w sztuce widowiskowej. Człowiekiem mającym przedewszystkiem ambicję artystyczną oraz dużo inicjatywy...

Praca kierownika artystycznego ściśle jest związana z poziomem danej imprezy i wymaga ścisłego kontaktu z Polzawidem i Pozedem, **organizacjami pomiędzy którymi powinna nastąpić wybitnie zgodna współpraca dla obopólnego dobra. Dwie te organizacje mają moc wspólnych zasadniczo-fachowych interesów i dlatego muszą się wzajemnie dopełniać — harmonizować ze sobą...**

Jak z powyższego wynika, w podniesieniu poziomu imprez widowiskowych powinien wziąć udział Pozed, a tem samem każdy dyrektor. **Polzawid daje inicjatywę przeprowadzenia sanacji i czeka na aktywną współpracę tych, bez których wprowadzenie w czyn poniżej podanego projektu byłoby niemożliwością.**

A oto szkic mego projektu mający zabezpieczyć prawa własności repertuaru każdemu artyście (stce), a zmierzających do podniesienia poziomu placówek naszej pracy,

1) Członkowie (inie) Polzawidu obowiązani są do terminu oznaczonego przez Zarząd Główny Polzawidu nadesłać w dwóch egzemplarzach repertuar, z podaniem nazwisk autorów poszczególnych utworów oraz daty kupna.

2) **Każdy członek (ini) Polzawidu obowiązany jest mieć własny repertuar.**

3) Specjalna komisja wyłaniana z Zarządu Gł. i Rady Art. kwalifikuje utwory, nadające się do publicznego użytku oraz zatwierdza prawną własność.

4) Utwory przekreślone przez wyżej wymienioną komisję nie mogą być w żadnym wypadku wygłaszane.

5) Jeden egzemplarz repertuaru każdego członka (ini) Polzawidu pozostaje do dyspozycji Rady Art., drugi egzemplarz zwraca się prawemu właścicielowi (ce).

6) **Z chwilą przybycia na engagement każden artysta (tka) obowiązany jest wręczyć, swój zatwierdzony przez komisję, repertuar, kierownikowi artystycznemu, w którego posiadaniu znajdować się musi przez cały czas trwania engagementu.**

7) **Przestrzeganie stosowania się artystów (ek) do § 2 — należy, do funkcji kierownika artystycznego, za co jest odpowiedzialnym przed Polzawidem.**

8) Utwory o treści aktualnej mogą być zakwalifikowane do wygłaszania przez kierownika artystycznego, lecz kopje takowych muszą być natychmiast odesłane celem zarejestrowania prawnej własności, do Centrali Polzawidu.

9) **Kandydaci (ki) nie posiadający własnego repertuaru nie będą dopuszczani do egzamin.**

10) **Za świadome produkowanie się w cudzym repertuarze, lub za plagjatorstwo tegoż zostaje artysta (ka) zawieszony w pracy na okres trzechmiesięczny, a w razie powtórnego przekroczenia, zostaje artysta (ka) wykreślony z listy członków (iń) Polzawidu bez prawa powtórnego wstąpienia do organizacji.** Projekt ten podaję do oceny Zarządu Gł. i Rady Art. i uważam za pożądane, by zainteresowani tymże koledzy i koleżanki wypowiedzieli swój punkt widzenia na łamach naszego organu.

Zdzisław Kochański.

Sprawdź swoją legitymację,

nie bagatelizuj obowiązków wobec Organizacji, bo samemu sobie krzywdę czynisz, wstrzymując normalny bieg prac Zarządu, dla twojego dobra.

Kinoteatry a artyści „dzicy".

Jeszcze przed rokiem, gdy szalone bezrobocie zaczęło czynić spustoszenie w moralnym dorobku naszej organizacji, gdy szereg kolegów wyszukiwał przyczyny tegoż w rzekomej bezradności jej pionierów, zwrócił się Zarząd Gł. odpowiednim memorjałem do Min. Spraw Wewn. o zezwolenie na występy w kinoteatrach; po odbytych kilku konferencjach z nami, oraz przedstawicielami literatury, sztuki, jakoteż dyrekcjami kinoteatrów i Z. A. S. P. otrzymaliśmy odpowiednie zezwolenie w październiku 1925 r. pod warunkiem ścisłego przestrzegania odnośnych przepisów.

Jak dotychczas, przepisy te ze strony zainteresowanych organizacyj są przestrzegane, natomiast nie wiadomo, jak się ta sprawa przedstawia ze strony artystów „dzikich" t. j. tych, którzy czy to skutkiem czynu nieetycznego, czy też z innych powodów, jako to: braku kwalifikacji, lub niepłacenia składek czł. z organizacji swej zostali usunięci, gdyż za wspomnianych, nikt obecnie odpowiedzialności ponosić nie może, a temsamem nadużycia, tak pod względem produkowania z repertuarów obcych, jak również i wykonania, są im w zupełności dostępne.

Największą już plagą, są ludzie nic wspólnego z artyzmem nie mający, którzy z braku innego zajęcia, korzystają z możności występów w kinoteatrach i którym to nawet w zupełności się udaje, gdyż zaangażować starają się za wszelką cenę, na co też niektóre dyrekcje „lecą" — ogłaszając ich zato, jako: „największy humorysta w Polsce" (o którym notabene, nikt nigdy nie słyszał) i psując tym sposobem markę istotnie dobrym artystom. Fakt podobny, miał miejsce w kinoteatrze „Nowości" we Lwowie.

Wypadków takich jest więcej i najczęściej kończą się niekorzystnie dla dyrekcyj, gdyż „artysta" nie

mający żadnego kierunku... (nie wiedzący, jednem słowem, czego chce...) nie może być magnesem dla publiczności lecz najwyżej odzwyczaić ją, ażeby w przyszłości unikała kinoteatrów z atrakcjami!

Dlatego też ażeby uniknąć komplikacyj, jakieby sprowadzić mogły nierozsądne pomysły niektórych właścicieli kinoteatrów, wskazanem byłoby, ażeby o danym artyście zaciągnięto informacji jeśli nie w którems z biur pośrednictwa pracy Polzawidu, to przynajmniej w którejś z organizacyj artystycznych, zwłaszcza, że ustawa praw autorskich weszła w życie, a zatem i w powyższych wypadkach, pociąga za sobą konsekwencje.

Dodać również należy, że mnóstwo wspomnianych artystów, posiada niezwrócone swym związkom legitymacje i zaświadczenia, które już dawno swą moc utraciły, (o ile tylko nie z podrobioną datą, co niejednokrotnie już mieliśmy sposobność dociec) a któremi posługują się przy wszelkiego rodzaju nadużyciach, podrywających autorytet tak naszej organizacji, jak i prestige'u danej placówki.

Nie można tu pominąć i nad programów, ad hoc przez samą dyrekcję kombinowanych, a składających się n. p. z jednej tylko kuplecistki, gdyż nadprogram taki, jest stanowczo za słabym i w żadnym wypadku zadowolenia atrakcyjnego publiczności nieda! Co innego są humoryści i t. zw. numery widowiskowe („Schaunumery") gdy kuplecistka wzgl. subretka, produkować się może tylko w zespole, chociaż by najmniejszym byleby nie sama.

Wracając więc do artystów „dzikich" — jeszcze raz zaznaczyć należy, że tylko w kontakcie z organizacją artystów występy w kinoteatrąch, varieté, czy kabaretach mogą pp. dyrektorom wyjść na korzyść — w innym zaś razie, doprowadzić mogą łatwo do upadku placówek, co dla obu stron, mogłoby stać się niepowetowaną szkodą!

J. S.

Czy zwróciłeś pożyczkę?

O ile nie, pamiętaj, że robisz wielką krzywdę tym, którym w nagłej potrzebie Zarząd, z powodu wyczerpania funduszu pożyczkowego, zmuszony jest odmówić.

„Prawo autorskie"

W dniu 10 b. m. otrzymał Zarz. Główny Polzawidu od Zw. Aut. i Komp. Scen. list, którego treść podajemy dosłownie:

Do Zarządu

POLSKIEGO ZWIĄZKU ARTYSTÓW WIDOWISKOWYCH.

w miejscu

Chmielna 67

W celu skutecznej obrony prawa własności, nabytego prawnie przez członków „Polzawidu" repertuaru, pióra członków Związku Autorów i Kompozytorów Scenicznych, prosimy WPanów o łaskawe zamieszczenie w najbliższym numerze „Echa Artystycznego" następującego komunikatu:

Do pp. członków „Polzawidu":

W październiku 1925 r. zawarta została konwencja autorska między Związkiem A. i K. S. a „Polzawidem", w myśl której Zarząd „Polzawidu" podjął się dla dobra obu związków zobowiązać pp. artystów do zarejestrowania w „Polzawidzie" posiadanego przez nich repertuarn.

Rejestracja taka miała i ma na celu konieczne ukrócenie, raz na zawsze nadużyć, polegających, między innemi, na przywłaszczaniu sobie samowolnie przez niektórych członków „Polzawidu" repertuaru, nabytego legalnie przez artystów, szanujących prawo autorskie.

Wobec wejścia w życie od dnia 14 maja r. b. ustawy o „prawie autorskiem" *z grożącą, w każdym wypadku nadużycia tego prawa, poważną odpowiedzialnością, prosimy pp, artystów o śpieszne zarejestrowanie utworów już produkowanych, z wykazem posiadanych nato zezwoleń autorskich lub kompozytorskich.*

Dla pozbawienia chęci nielegalnego przywłaszczania utworów, możności rozciągnięcia odpowiedniej kontroli i ukarania winnych, konieczne jest, by pp. artyści od tej chwili nadsyłali każdorazowo odpisy nowych utworów, jakie nabywać będą u członków Związku A. i K. S., do „Polzawidu", który prześle je do rejestracji w Związku A. i K. S.

Mamy nadzieję, iż pp. artyści, w dobrze zrozumianym interesie własnym, oraz dla uniknięcia ewentualnej odpowiedzialności, również celem ułatwienia obu związkom racjonalnej obrony prawnie zdobytego repertuaru, zechcą łaskawie zastosować się do treści niniejszego komunikatu.

Z poważaniem

za prezesa ST. MAR

sekretarz ST. OSSORYA-BROCHOCKI

Z naszej stony zwracamy się do kolegów (żanek) z gorącem napomnieniem w sprawie rejestrowania repertuaru w Gł Zarządzie, gdyż następstwa w razie wystąpienia którego z autorów na drogę prawną mogą być dla odnośnych oskarżonych bardzo smutne i przytaczamy tylko dwa artykuły Postanowień Karnych Dziennika Ustaw № 48 Rozdział VI Ochrona prawna „Skargi z powodu naruszenia praw autorskich" a mianowicie:

Art. 61. Kto wbrew przepisom niniejszej ustawy umyślnie wkracza w prawa twórcy lub jego następcy prawnego, ulega karze grzywny do 10.000 Zł. lub aresztu od 1 tygodnia do 6 miesięcy albo obu tym karom łącznice.

Art. 63. Kto umyślnie przywłaszcza sobie cudze autorstwo — ulega karze grzywny do 10.000 Zł.. lub aresztu od jednego miesiąca do roku albo obu tym karom łącznie.

Przypominamy również że ustawa weszła w siłę już w dniu 26. Marca 1926 r.

Wiadomości z kraju.

BIAŁA (Bielsk)

Dnia 16 b. m. nastąpiło otwarcie nowej placówki widowiskowej w restauracji hotelu „Pod czarnym orłem“. Zaangażowano program pierwszorzędny.

BYDGOSZCZ.

„Maxime”, „Bi-ba-bo” i Bar Angielski programy zwiększone cieszą się powodzeniem; gaża wypłacana.

BRZEŚĆ n/B.

Jak zwykle bojkot lokali.

BRODNICA.

Z dniem 1 października w Strzelnicy występy artystów widowiskowych.

CZĘSTOCHOWA.

Kinoteatr „Odeon” występy artystów Polzawidu cieszą się powodzeniem; gaża wypłacana punktualnie.

DUBNO.

Gości cyrk Ciniselli.

GRUDZIĄDZ.

W Mazurce występy wokalno choreograficzne: gaża wypłacana; w Hotelu Polskim odnoszenie się dyrekcji w osobie p. Szydzika do artystów pozostawia wiele do życzenia, wobec czego pożądana jest ostrożność przy zawieraniu umów z wymienioną dyrekcją.

INOWROCŁAW.

W Bagateli występy artystów Polzawidu; gaża wypłacana.

KATOWICE.

Gaża w „Apollo”, „Trocadero”, „Mascotte” i „Eldorado” wypłacana punktualnie.

Z dniem 18 września otwarcie varieté „Olympia” pod dyr. O. Blumenthala.

KALISZ.

Występy artystów widowiskowych w restauracji p. Wypiszczykowej cieszą się powodzeniem.

KRAKÓW.

W City i Royalu dzięki występom artystów frekwencja publiczności zwiększona; gaża wypłacana.

LUBLIN.

Kinoteatr „Corso” występy artystów widowiskowych. „Pod Strzechą” występy ekscentryka muzykalnego kol. Theo.

LWÓW.

W „Bagateli” program otwarcia zimowego sezonu.

W kinach Apollo i Palace występy artystów widowiskowych.

Kinoteatry „Królowa Marysieńka” oraz „Chimera” budują sceny, celem angażowania większych zespołów artystycznych.

ŁÓDŹ.

Deborowy program w Teatralnej cieszy się powodzeniem; w „Savoy” występy artystów widowiskowych.

ŁOWICZ.

Znajduje się tu Cyrk Kamborsa, który dotychczas przebywał w Kutnie i Żychlinie.

MIECHÓW.

Gości cyrk Francesko, przebywający poprzednio w Słomnikach; program cieszy się powodzeniem.

OSTRÓW.

W Europie i Francuskim występy artystów Polzawidu.

PRZEMYŚL.

W „Oazie” i „Grand” doborowe programy cieszą się powodzeniem.

POZNAŃ

Występy artystów widowiskowych w lokalach, „Nowy Świat”, „Moulin Rouge”, „Varsovie”, „Savoy“: „Apollo”, „Pawie Pióro” jak również w kilku kinoteatrach cieszą się powodzeniem.

RÓWNE WOŁYŃSKIE.

Z dniem 1 października otwarcie sezonu w cyrku Ciniselli; artyści cyrkowi są proszeni o składanie ofert.

Nowy Świat — występy choreograficzne.

TORUŃ.

Kabaret „Oaza” — obecny program cieszy się powodzeniem.

WARSZAWA.

Sezon w całej pełni to też występy artystów widowiskowych: w **Gastronomji, Londyńskim, Metropolu, Royalu, Pod Wiechą, Oazie, Negresco**, i innych lokalach cieszą się powodzeniem.

Kino „Momus” po dłuższej przerwie z dn. 1 września występy artystów Polzawidu; gaża we wszystkich lokalach płacona punktualnie.

WIELUŃ.

Przebywa tu obecnie cyrk Barańskich.

ZAKOPANE.

W Tatrzańskiej dancing z występami artystów.

Komunikaty

Zarządu Głównego Polskiego Związku Artystów Widowiskowych.

Decyzją z dnia 23 sierpnia r. b. został zaliczony w poczet członków rzeczywistych:

Lockman Albert (Lockway) pseud. **Texas**, zamieniono na Lockway

i w poczet członków wspierających, do chwili powrotu do pracy zawodowej zaliczony został:

Godiewski Dyonizy baletmistrz

Przywróceni w prawach członkowskich po uregulowaniu zaległych wkładów:

Zmichorówna Jadwiga
Dolska Eugenja
Milewska Władysława
Ullas Zygmunt

Zawieszeni w prawach członkowskich na podstawie § 18

Taranek Irena (Michalska)
Malinowska Janina (Dziewczopolska)
Henerówna Stefanja (Wojciechowska)
Janiszewska Irena
Militsch Jerzy (Milis)
Ignaczak Aniela (Ignatowska)
Rassek Józef (Kocynder)

Skreśleni z listy członków rzeczywistych na podstawie § 18 Statutu:

Klaczko Władysława (Majewska)
Rachlin Stanisław (Esteleski)
Szarpnicka Helena (Zalewska Irena)
Kamiński Stefan (Norris)

Dnia 16-go września nastąpi otwarcie **Variete „Olympja“ w Katowicach**, (dyr. O. Blumenthal).

Artyści widowiskowi (przeważnie numery atrakcyjne), proszeni są o składanie ofert na ręce Kierownika Biura Pracy w Katowicach, G. Eisenberg, ul. Krzywa № 3.

Od dnia 1-go września r. b. zatrudniać będą artystów Polzawidu następujące placówki:

Kino „Corso“, Lublin
Restauracja „Royal“, Kraków
Kawiarnia „Europa“, Ostrów Poznański
Restauracja Wypiszczykowej w Kaliszu.

Decyzją z dnia 7-ego września 1926 r. zaliczeni zostali w poczet członków rzeczywistych:
Klein Max (Rolf Roy)
Kukwa Wanda (Narkiewicz)

Zawieszono, na podstawie § 18 go Statutu (nie płacenie składek):
Grabowska Stanisława
Błaszczyk Stefan (Żagliński)
Zaglińska Jadwiga
Muszyńska Marja (Leotardi)
Muszyński Kazimierz (Kazimiero)
Nilberg Ida (Trude Wondran)

Skreślono, na podstawie § 19-ego Statutu (nieuzasadnione zerwanie kontraktu):
König Irena (Korszówna)
Ignaczak Aniela Ignatowska)

Uwzględniono, podanie kol. Jadwigi Tannhauser-Zeringer, zmianę pseudonimu Dübarry na Jerońska.

Artyści Cyrków, proszeni są o składanie ofert do cyrku Ciniselli na sezon zimowy w Równem (Wołyń). Cyrk Ciniselli obecnie znajduje się w Dubnie; oferty składać na poste-restante Dubno.

— — — — — — — — — — — — —

Wszystkim tym, którzy bezinteresownie przyczynili się do uświetnienia żałobnej uroczystości pogrzebu drogiego nam kolegi ś. p. Ryszarda Rytla, a mianowicie: pp. L. Gutermanowi, J. Goździukowi, M. Zentolowi z kapelmistrzem kol. J. Czarneckim na czele, a także kol. R. Szremskiemu, za energiczne zajęcie się sprawami pogrzebu, **składa serdeczne podziękowanie.**

ZARZĄD GŁÓWNY
Pol. Zw. Artystów Widowiskowych.

Egzamin.

Dnia 14 września b. r. w sali kinoteatru „Luna“ w Warszawie odbył się egzamin kwalifikacyjny kandydatów i aspirantów Polzawidu.

Skład komisji egzaminacyjnej tworzyli: kol. J. Odrobiński (przewodniczący), J. Rybakowa, J. Jędrzejewska, W. Jaworski, F. Kiliński, J. Halama, H. Janaszek, W. Dolski; ze strony Pozedu pp. B. Szwager, Krukowski, Blumenthal. Gospodarzami sali byli kol. W. Kossakowski, M. Michel i R. Szremski.

Po zagajeniu przez kol. Odrobińskiego rozpoczął się egzamin z następującym wynikiem:

Dostateczne kwalifikacje wykazali:
Żychiewicz Wanda (Forell) tancerka - jednogłośnie
Herbaczyńska Laura (Relówna) kuplecistka „
Miko Marja śpiewaczka — jednogłośnie
Zielińska Stefanja śpiewaczka — jednogłośnie

Większością głosów
Tartakow Aleksander (Tarłowski) humorysta
Matliński Ludwik, tancerz
Kiernożycki Jerzy, (Wellin) piosenkarz
Marlott, duet taneczny

Wykazali niedostateczne kwalifikacje: wobec czego podlegają dalszym egzaminom:
Łagodzińska Anna (Orzechowska), tancerka
Bojanowska Ola, kuplecistka
Afanasjew Konstanty, tancerz
Kanjedy, duet taneczny
Eitel Leon, (Leński) piosenkarz
Staniak Jan (duet Indra) -
Grodner Marja (Białosówna) tancerka
Małkowska Felicja, tancerka

Zupełny brak kwalifikacji wykazali:
Olszewski Stanisław, humorysta
Kayser Lucy (Niemojewska) tancerka
Kodzyńska Helena (Werska Halina), pieśniarka
Brzostek Eugenjusz, tancerz

Kronika towarzyska.

Dnia 31 lipca b. r. zawarty został w Radomiu związek małżeński między kol. Teofilem Ordońskim a kol. Katarzyną Zielińską w kościele św. Jana.

Związek agentów i pośredników

pod firmą

„Verband Internationaler Künstler Agenturen und Konzert - Direktionen“

odbył walne zebranie w dniu 26 Sierpnia r. b.

na którem pomiędzy innymi uchwaloną została jedna rezolucja, którą poniżej ku ogólnej wiadomości podajemy:

Z powodu bardzo licznych zażaleń na agenta berneńskiego Brunona Donatha, przeciwko któremu dochodzenia dyscyplinarne nie mogą być przeprowadzone z powodu tego że od dłuższego czasu jest wykreślony z organizacji.

Wspomniane wyżej skargi są tak poważnej natury że Związek czuje się zmuszony do zawieszenia nad B. Donathem bojkotu do tego stopnia, że każdy artysta przyjmujący kontrakt do tej firmy będzie również bojkotowany.

A więc Koledzy i Koleżanki ostrożnie.

Red.

Od sekretarjatu Pol-Z-A-Wid'u.

Sekretarjat powtórnie zwraca się do ogółu koleżanek i kolegów, ażeby oile angażują się gdziekolwiek, nie przez pośredników, stale dawali znać gdzie się znajdują, a to dla tego, że nadchodzą do Związku listy, również niewiadomo gdzie wysłać Echo, a także Dyrekcje często zapytują się o adresy poszczególnych jednostek.

Następnie zwracamy uwagę, że oile w danem mieście niema delegata, lub upoważnionego do kasowania, prosimy składki wysyłać pocztą bezpośrednio do Związku, wymieniając na odwrocie kuponu, na jaki cel pieniądze są przesłane.

Przypominamy, że dla uświadomienia szerszego ogółu, pożądane są dla Echa wiadomości o imprezach i stosunkach w nich, które każdorazowo będą zamieszczane w naszym miesięczniku.

SEKRETARJAT.

Artystów, którzy nie opłacili adresów nadal zawiadamiamy, że niniejsze zamieszczamy po raz ostatni.

ADRESY ARTYSTÓW

Aleksandryjska Mary tancerka charakterystyczna Katowice „Apollo"

AMORS FELIKS muzykalno-humorystyczny ekscentryk-wirtuoz Lwów „Palace"

BAJON Kazimierz Humorysta-Improwizator Częstochowa kino „Odeon"

BALENSKA KARA Renomowana kuplecistka obecnie Ostrów — „Francuski"

5 BARAŃSKI 5
Jedyni wszechświatowi **rowerzyści.** Sztuczno-akrobatyczna figurowa jazda. CYRK.

BOCZKOWSKI Maksio
humorysta i tancerz adr. obecny: Krakow — „Royal"

Dąbrowska Jadzia
Wodewilistka. Lwów Krasickich 8

DIN-DON (Manc z partnerem) **komicy-satyryczni** Cyrk Ciniselli

EDDI Obecnie Cyrk L. PROSERPI'EGO

Gajewski Tadzio humorysta, Cyrk — „Kamborsa"

GRABOWSKA STEFA tancerka Warszawa NEGRESCO

A. i K. FREDDI DUET wesołych MANIPULATORÓW Toruń — „Oaza"

Jastrzębska Maryla, kuplecistka Przemyśl —„Oaza"

Jędrzejewska Julja
Śpiewaczka — Katowice „Olympja"

Juljusz Juljanowski Pierwszorzędny Komik i Mimik
Inowrocław — „Bagatela"

Karasińska Marys Typy Wiejskie i Salonowe obecnie Kalisz — „Wypiszczyk"

Kańkowscy ŻONGLERZY Cyrk Staniewskich

GUZIK Kubuś, komik cyrkowy Cyrk St niewskich

KARITAN-WINNICKI Józef humorysta—komik Katowice.

Klingierówna Hanka kuplecist. Warszawa Polzawid

Kochański Zdzisław Piosenkarz-Conferencieur obecnie Poznań — „APOLLO"

KOŁOSOWSKA ELŻBIETA pierwszorzędna tancer. charakteryst. Bydgoszcz „MAXIME"

Kondracki Marjusz Piosenkarz-humorysta Łódź „SAVOY"

KORWIN Hanka, kuplecistka, Poznań „Pawie Pióro"

Krasnopolska Stacha
Subretka. „Hotel Polski" Leszno

KRYNICKA NINA tancerka, Warszawa — „Oaza"

Kustoszówna Helena
Tancerka. Poznań „Apollo"

LUDWIKOWSKI Lud., humorysta, Polzawid

ŁUKASIEWICZ M. śpiewak, Warszawa Polza id

MELERWIL, duet modern.-akrob., Warszawa „Momus"

Mirski Miecio Komik Krynica „ZACISZE"

Nałęczówna Kazia Warszawa „Momus"
Charakterystyczne-tańce-salonowe-tańce-klasyczne.

Odrobiński E. HUMORYSTA Warszawa „Pod Wiechą"

OGONIOK FOMINA, kuplecistka, Poznań, Półwiejska 21

ORŁOWA DUET TANECZNY „ROYAL" WARSZAWA **GARDANOW**

Ostrowski = „4 Polux"
Znani gimnastycy i ekwilibryści Cyrk L. Proserpi'ego

Ościńska Nelli PIEŚNIARKA Warszawa „METROPOLE"

PAULUS Warszawa Polzawid

Porębińska Anna Warszawa „Oaza"

RAWICZ IRENA, wodewilistka, — — POZNAŃ.

RASSEK JÓZEF humorysta—komik Bydgoszcz „Bibabo“ KOCYNDER SLĄSKI.

Rączka Józef znakomity wykonaw. cygańskich romansów i pieśni syberyjskiego skazańca. Bydgoszcz „Maxime“

Renard Ryszard
humorysta Poznań — “Pawie Pióro“

Senkowska Halina
Tancerka Biała — „Czarny Orzeł“

SLAVIA Ellen — tancerka — Katowice „Apollo“

Sławski Józef piosenkarz — conferencieur Polzawid

Smolina i Stanisławski
duet charakterystyczny muzyka i satyra — ŁÓDŹ „TEATRALNA“ — duet charakterystyczny śpiew, tańce i kuplety.

Stanisławska Stacha kuplecistka — Warszawa Polzawid

Staruszkiewicz Józef
Autor - humorysta Biała „Czarny Orzeł“

JANUSZ SCIWIARSKI humorysta - autor obecnie Warszaw „Momus“

Szpakowski Aleksander
Humorysta - satyryk. Cyrk „Kambors“

SZREMSKI Roman
HUMORYSTA. Warszawa — „METROPOLE“

TARNOWSKA MARYŚ w swoim oryginalnym, narodowym repertuarze Warszawa „Pod Wiechą“

Uniwersalny **Józef Tarasiewicz** artysta z rodziną obecnie Cyrk Proserpiego

Tańska Ada znakomita pieśniarka i kuplecistka wszędzie prolongowana

WELFLE HEDDY, Lwów kuplecistka,

Wesołowski Sylwester
humor. wirtuoz na organkach. Poznań

Wessalówna Guta
Wodewilistka, Poznań, Strzelecka № 28.

Wieczorowska Mila
Tancerka. Poznań „Mouline Rouge“

ZAGÓRSKA WANDA
Śpiewaczka. Obecnie — Warszawa „Victorja“

JULJA ZAMORSKA śpiewaczka — znakomita wodewilistka obecnie Kraków — „CITY“

Zielińska Roma, wodewilistka; Łódź „TEATRALNA“

ZWIDLICZ WACIO
Satyryk-humorysta. Ostrów — „EUROPA“

Żmichorówna Jadwiga wodewilistka Warszawa Polzawid

Żukiewicz Hanka, — Warszawa Polzawid



Feliks AMORS

Obecnie we Lwowie w najwytworniejszym olbrzymim

Kino - Teatrze „PALACE“

Prolongowany do października r. b.

i już zaangażowany do ??? — Wolny w grudniu

Przez Sp. Biuro Pośr. Pracy S. POMERANZA, Lwów, Cicha Nr. 3.

Reflektuje tylko na kina .... i pierwszorzędne lokale gdziesą sceny lub estrady ... Na parkietach nie pracuje. ....

W kinach lwowskich

„APOLLO", „CHIMERA" i „MARYSIENKA"

pracuje obecnie z wielkiem powodzeniem znana ulubiona

PIEŚNIARKA

NINA OLSKA

Od 16-go Września angażowana do kina

„Uciecha"

Angażowana przez Społ. Biuro Pośr. Pracy, kier. S. POMERANZ, Lwów, Cicha 3. Zgłoszenia przyjmuje tenże.

Reflektuje tylko na kina .... i pierwszorzędny lokale gdzie są sceny lub estrady ... Na parkietach nie pracuje. ....

Jadzia Dąbrowska

WODEWILISTKA

Z dniem 16 Września przyjmuje oferty do pierwszorzędnych lokali

Adres: LWÓW KRASICKICH 8/II.